

Wyprawka dla maluszka

Ubranka – lepiej skupić się na rozmiarach 62-68-74. Na pierwszy miesiąc wystarczy mieć kilka sztuk 56 i 50 (przy czym ta 50 to dla takich maluszków-wcześnieaków, przykładowo Lord Fra jak się urodził miał 55 cm, zatem rozmiarówka 56 była dla niego nawet ciut za duża i tak po około 6 tygodniach pożegnaliśmy się z tym rozmiarem). Najdłużej dziecko będzie nosić rozmiary między 68 i 74, wtedy zaczyna wolniej rosnąć. Ważne: rozmiarówki pomiędzy poszczególnymi markami się różnią, tzn. np. ubranka 62 z Smyka Fra nosił już w 2 miesiącu, a z h&m dopiero jak skończył 4.

4-5 sztuk body z krótkim i długim rękawem

4-5 sztuk bluzeczek/kaftaników z długim rękawem

2-3 pary spodenek

4-6 sztuk śpioszków → my w ogóle nie korzystaliśmy ze śpioszków, mieliśmy więcej pajaców

2-4 pary skarpetek

2-3 sztuki sweterków, bluzy

4 czapeczki, w tym dwie do założenia po kąpielu

4-5 sztuk pajacyków

Łapki-niedrapki → u nas się nie sprawdziły, położna zasugerowała nam, żeby nie pętać dziecka łapkami-niedrapkami, bo ono dzięki rączkom i paluszkom od pierwszych chwil życia poznaje świat; i nie przejmować się, że się dziecko podrapie, od podrapania nic mu nie będzie, a dzięki tej swobodzie może sobie śmiało ładować paluszki do buzi

Rękawiczki i czapka na spaceru

Kombinezon na spaceru (jak maluch rodzony jesienią, zimą, wczesną wiosną)

Osobiście sugeruję zakup większej ilości pajacyków, bo to jedno wdzianko, najlepiej z napami (unikajcie tych z zamkiem). Wygodnie się też sprawdza zestawienie: body plus spodenki (mogą być ze stópkami lub bez) → tylko ważne, żeby spodenki były na szerokim pasie, wtedy nie ugniatają brzuszka.

Akcesoria

Myjka

Termometr do wody w wanience (albo i nie. Można sprawdzać „na łokieć” i daję radę)

Zaokrąglone nożyczki do paznokci/cążki

Szczotka do włosów z naturalnego włosa

Gruszka/ aspirator do czyszczenia noska, tzw. Katarek

Smoczki (u nas się nie przydały, Fra był od małego przeciwnikiem smoczkowym)

Rożek vel. becik – warto mieć ok. 2 sztuki, jakby dziecko miało coś obesrać, obrzygać, obsikać; w ogóle to bardzo fajnym patentem na ok. pierwsze 3 miesiące są takie otulacze:

<http://www.otulacz.pl/> Maluszki na początku swego życia lubią mieć ciasno, lubią być skrzępowane, żeby wciąż czuć się jak u mamy w brzuszku; zaraz po urodzeniu mają tzw. odruch moro, jest to bezwarunkowe majtane rączkami, dzieci nie mają świadomości swojego ciała, dlatego taka „atakująca” rączka może maluszka wystraszyć a nawet obudzić; my tego patentu nie sprawdziliśmy, bo nie wiedzieliśmy, że coś takiego istnieje, ale dość mocno „krępowaliśmy” Frania w rożku

2 ręczniki z kapturkiem

2 kocyki (najlepiej jakieś bawełniane)

20 pieluch tetrowych (do podłożenia pod dziecko albo wycierania, jak się uleje)

Wanienka (polecam tą z IKEA)

Łóżeczko – najzwyklejsze, drewniane, szczebelkowe (IKEA). Tak naprawdę jeśli planujecie co-sleeping, to łóżeczko jest zbędnym akcesorium. Do ok. 5 miesiąca super też się sprawdza tzw. **Kosz Mojżesza** (zajmuje mało miejsca, można wszędzie postawić)

Ochroniacz do łóżeczka (ochraniacz na szczebelki, można kupić w komplecie z pościelą)

Materac do łóżeczka, najlepiej kokosowo-gryczany

2 komplety pościeli → dopiero jak dziecko skończy rok, u nas Franek do 4 miesiąca spał w rożku, potem spał w takim śpiworku: <http://allegro.pl/gwiazdki-spiwor-do-kolyski-83x45-promocja-i4207172882.html>

Prześcieradło z gumką – 2 szt.

Podkłady pod prześcieradło

Śpiworek do spania –ok. 2 szt. coś takiego: <http://www.ikea.com/pl/pl/catalog/products/60240691/>

→ ważne: są różne rozmiary oraz grubości (w zależności od pory roku) → u nas się to nie sprawdziło, Franu wolał taki klasyczny śpiworek patrz link wyżej

Śpiworek ciepły do wózka, fotelika – my mamy taki: <http://www.mamagama.pl/jj-cole-collections-spiworek-do-wozka-original-duzy-szary.html>, sprawdził się i w gondolce i w spacerówce. Znajomi mają i testowali także śpiworki tej marki: <http://pinkieshop.pl/>

Fotelik samochodowy + baza

Przewijak

Podkładka do przewijaka

Podkładka na przewijak do zabarania do torby spacerowej

Laktator - polecam Medela Swing, w ogóle firmy Medela super jest (wszystko do karmienia piersią)

→ to obecnie chyba najdroższy laktator na rynku ok. 600 zł nowy, ale ja kupiłam na allegro za 350 zł

Butelka do karmienia duża x4 (jeśli małe będzie karmione mlekiem modyfikowanym radzę butelkę iMedela Calma, inaczej Avent jest więcej niż wystarczający) → u nas potrzeby kilku karmień na początku mieliśmy medelę, ale Frankowi średnio pasowała, więc zakupiliśmy najzwyklejszą butelkę nuby i z tej Franio raz na czas targał mleko, jak trzeba było go zostawić pod opieką taty:

<http://www.smyk.com/nuby-butelka-profilowana-240-ml,p1080237340,swiat-niemowlaka-p>

Butelka mniejsza x4 → ten zakup można sobie zostawić na później, jak już dziecko przejdzie na mleko modyfikowane, u nas ten moment nigdy nie nastąpił ☺

Szczotka do mycia butelek

Zestaw pojemników na pokarm → Avent w opinii mojej przyjaciółki są super, ja tego nie kupowałam, bo w ogóle nie miałam potrzeby mrozić pokarmu

Woreczki do mrożenia pokarmu (są różne marki) → kupiłam, ale ani razu nie skorzystałam, więc mam 100 woreczków do spalenia ;)

Steryliczator do butelek do mikrofal → nie kupowałam, bo raz nie korzystaliśmy z zawielu butelek, a dwa zalecenia położnych są takie: nie sterylizować, wystarczy wyparzać we wrzątku, dziecko ma mieć kontakt z bakteriami

Elektroniczna niania najlepiej z monitorem oddechu → my z racji skromnego metrażu nie nabyliśmy

Wyprawka dla mamy

Staniki laktacyjne 2-4 szt. → ja oprócz tego polecam takie koszulki do karmienia:

http://www.kappahl.pl/article/koszulka_371807 (ja mam takich 5 sztuk)

Wkładki do stanika

Kapturki silikonowe na brodawki (Medela, o niebo lepsze cieńsze niż Avent, są w 3 rozmiarach) → no ja z tych kapturków (zarówno Medela jak i Avent – największe rozmiary) niestety musiałam korzystać przez ok. pierwsze 2 miesiące, miałam nie wyrobione brodawki i Fra miał problem żeby się przyssać, a Panie położne na porodówce, co tu dużo mówić, poszły ze mną na skróty, osobiście zalecam UNIKANIE tego produktu, bo jak dziecko się przyzwyczai do silikonowych atrybutów, to później ciężko go odzwyczaić; w przypadku problemów z odpowiednim dostawieniem dziecka polecam raczej konsultacje z dobrą doradczynią laktacyjną i CIERPLIWOŚĆ

Krem do brodawek po karmieniu: Medela Purelan lub Linsonah, korzystałam też z kremu Bepanthen, nie trzeba zmywać przed karmieniem; w przypadku poważnego pogryzienia przez Ssako-gryzonia polecam nierafinowany olej kokosowy

Krem ujędrniający do brzucha

Smarowidła przeciwrostępowe – osobiście polecam naturalne olejki migdałowe, kokosowe lub masło shea

Majtki jednorazowe poporodowe (najlepiej siateczkowe) – sporo, teraz nie pamiętam ile, ale sporo, najlepiej małżonka, partnera wykwaliifikować w zakupach tej jakże wyrafinowanej bielizny

Podkłady poporodowe

Podpaski

Koszule nocne (do szpitala do porodu wziąć kilka, najlepiej rozpinane u góry)

Pizamy z rozpinaną górą

Szlafrok

Kosmetyki

Jeśli chodzi o kosmetyki to sugeruję nabranie umiejętności czytania składów ☺ A gdy się tego jeszcze nie umie, to zapraszam na konsultacje do Pani Sroki:

<http://www.srokao.pl/search/label/Analiza%20dla%20dzieci>

Płyn do kąpieli – na początku używaliśmy Emulsji do kąpieli Emolium, teraz Rossmanowskiej marki Babydream

Krem do pupy /Krem przeciw odparzeniom – do codziennego użytku: Linuś, Linomag, Bepanthen, Babydream; Sudocrem - TYLKO WTEDY JAK JUŻ SĄ ODPARZENIA; my na co dzień używamy naturalnych olejków: migdałowe, kokosowe lub masło shea. Ważne nie ma co przesadzać z ilością smarowania, zasada im mniej, tym lepiej tutaj się sprawdza.

Krem do buzi / na podrażnienia - na początku mieliśmy krem nawilżająco-ochronny marki Emolium, teraz mamy Babydream

Sterylnie gaziki/ płatki kosmetyczne

Sol fizjologiczna

Woda morską do nosa

Pałeczki do uszu

Chusteczki nawilżane – polecam rossmanowskie Tami Cotton Natural Care oraz biedronkowe Fitti (mają dobry skład)

Pieluchy jednorazowe na bieżąco – przetestowaliśmy różne, i zdecydowanie najlepsze są klasyczne Pampersy

Dziecięcy płyn/proszek do prania – delikatny i bezzapachowy. Ew może być szare mydło w płynie. Do prania rzeczy malucha NIE wolno używać płynu zmiękczającego. Przetestowaliśmy i najczęściej używamy Jelp albo Lovella.

Extras:

Nawilżacz powietrza albo inhalator - na okres zimowy koniecznie!, niestety w czasie okresu grzewczego jak w mieszkaniach jest suche powietrze to u maluszków bardzo szybko wysusza się śluzówka w nosie, co powoduje problemy z oddychaniem, my mamy inhalator – super się sprawdził jak miały miał katar.

Chusta, nosidło

